

Krzysztof Polok

Ocena kompetencji komunikacyjnej osób nienatywnych (NNS)

Prace Językoznawcze 17/3, 89-107

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Polok
Bielsko-Biała
swomtran@interia.pl

Ocena kompetencji komunikacyjnej osób nienatywnych (NNS)

Evaluation of Communicative Competence of Non-Native (NNS) L2 Users

This article discusses a number of issues related to the possibilities of parametric evaluation of the quality of production carried out on the basis of L2, so it deals with the search for answers to the question of what determines the quality of the communication comfort, and what aspects should be taken into account when there occur the processes assessing the quality to such. It is followed by the presentation of the components of communicative competence and an attempt to identify parametric measures that can be used during attempts to measure such forms of performance.

Słowa kluczowe: kompetencja komunikacyjna, komfort komunikacyjny, świadomość językowa, kompetencja interkulturowa, transfer subtraktywny, rozbieżność międzyjęzykowa

Key words: communicative competence, communication comfort, language awareness, intercultural competence, substrative transfer, interlanguage discrepancy

Od wielu lat kwestie dotyczące działań komunikacyjnych, zarówno te przeprowadzane w obszarze języka rodzimego (L1), jak i języka docelowego (L2), skupiają na sobie duże zainteresowanie naukowców. Jednym z istotnych przedmiotów zainteresowania wydaje się być kwestia oceny jakości produkcji językowej w sytuacji, gdy materiałem wykorzystywanym w tego typu działalności jest język obcy. Związanych jest z tym wiele problemów dotyczących zakresu oraz istoty wpływu na – ogólnie rozumianą – jakość produkcji językowej (głównie w odniesieniu do pojęcia języka globalnego). Ta ostatnia stale jeszcze oparta jest na określeniach dosyć umownych i niezbyt precyzyjnych¹. Jednym z problemów

¹ Istotnym wkładem dotyczącym tej problematyki jest artykuł Yoji Tanabe przedstawiający sposoby rozumienia tzw. języka globalnego w literaturze przedmiotu, zob. Y. Tanabe (2003): *Can We Really Teach English As a Global Language?* [W:] / Y. Tanabe // *The Proceedings of 7th Conference of Pan-Pacific Association of Applied Linguistics*. P. 17–28, <<http://www.paalja-pan.org/resources/proceed-ings/PAAL7/pdfs/02yoji.pdf>>.

jest często pomijane zagadnienie jakości komfortu komunikacyjnego. Kwestia ta, wchodząca w skład zasadniczej części samego aktu komunikacji, oparta jest w dużej mierze na niezbyt precyzyjnym, aczkolwiek bardzo popularnym systemie podziału jakości produkcji językowej na tę, która jest efektem działalności osoby językowo początkującej bądź średnio zaawansowanej lub zaawansowanej. Z tego punktu widzenia całość produkcji rozumiana jest jako mająca inną jakość, której poprawność zdecydowanie zależy od zaangażowania językowego osoby będącej jej autorem. Pojawia się tu pytanie dotyczące sposobów oceny jakości produkcji językowej każdego z uczestników kontaktu komunikacyjnego, a więc pytanie związane z kwestią podstawową, jak np.: co sprawia, że produkcję komunikatu językowego danej osoby jesteśmy w stanie zakwalifikować jako produkcję osoby początkującej, średnio zaawansowanej bądź też zaawansowanej? Na jakiej podstawie ustalane są istotne przeciwieństwa różnice w odbiorze produkcji językowej każdej z wymienionych osób? Można, oczywiście, poszukiwać w tym miejscu odpowiedzi w sferze długości kontaktu danej osoby z językiem docelowym, twierdząc, iż czas wspomnianego kontaktu pozytywnie wpływa na jakość produkcji językowej użytkownika takiego procesu komunikacyjnego (co nie zawsze jest twierdzeniem prawdziwym). Sądzić należy, że ocena taka oparta jest głównie na dosyć subiektywnym odczuciu komfortu komunikacyjnego, bezpośrednio związanym z subiektywnie odbieranym przez osobę o wyższym obiektywnie stopniu zaawansowania językowego wrażeniu łatwości i jakości samodzielnego uczestnictwa takiej osoby w procesie produkcji oraz przekazu wiadomości przeprowadzanym na gruncie języka obcego (L2)².

Niniejszy artykuł dotyczy wielu kwestii bardziej lub mniej związanych bezpośrednio z możliwościami oceny jakości produkcji językowej przeprowadzanej na gruncie L2, a więc poszukiwania odpowiedzi na pytanie, od czego zależy jakość komfortu komunikacyjnego, a także, jakie aspekty powinny zostać wzięte pod uwagę w chwili, gdy do takiej oceny jakości dochodzi³. Toteż w pierwszej części artykułu podjęto próbę analizy zjawiska komfortu komunikacyjnego oraz

² Badania przeprowadzone w 2012 r. przez SurveyLang (www.surevylang.org) dotyczące poziomów kompetencji językowej w państwach, które zadeklarowały w nich swój udział (w tym m.in. Polska), wskazują wyraźnie, iż nie jest z tym najlepiej. Wśród badanych osób nie było niestety (z wyjątkiem Malty, Danii, Norwegii oraz Szwecji) zbyt dużego procenta respondentów o w miarę wysokiej kompetencji (B1-B2) pierwszego języka obcego (głównie języka angielskiego), co nie tylko oznacza – jak piszą organizatorzy badania – ograniczenie możliwości komunikacyjnych z obywatelami badanych krajów, lecz również pojawienie się wielu zakłóceń natury pragmatycznej, co w dużej mierze wpływa na pojawienie się subiektywnego odczucia jakości komfortu komunikacyjnego (oraz chęci zaangażowania się w proces wymiany informacji).

³ Niestety, nie objaśniają tej kwestii dokładnie informacje zawarte w ESOKJ [poziom biegłości językowej – red.], gdzie zakłada się głównie samodzielne uzyskanie w miarę wysokiej kompetencji komunikacyjnej (tj. przynajmniej na poziomie A2) przez ucznia, nie tylko przez cały okres jego pracy szkolnej nad językiem drugim, lecz również później, gdy zakończy się już obowiązek szkolny (stąd np. sugestia prowadzenia portfolio).

ustalenia wzajemnej zależności pomiędzy zagadnieniem kompetencji komunikacyjnej a pojęciem świadomości języka. W dalszej części artykułu omawiane są podstawowe elementy składowe kompetencji komunikacyjnej, związek zachodzący pomiędzy świadomością języka oraz aktualnym poziomem kompetencji komunikacyjnej każdego z użytkowników języka, a także próba wskazania środków parametrycznych, które mogą zostać wykorzystane podczas prób jej zmierzenia.

1. Istota i formy pojawiania się komfortu komunikacyjnego

Pojęcie komfortu komunikacyjnego oznacza taką sytuację komunikacyjną, która umożliwi swobodną transmisję oraz odbiór danych od nadawcy do odbiorcy. Jest to zatem sytuacja wymagająca osiągnięcia przez wszystkich uczestników aktu komunikacyjnego w miarę wysokiego poziomu kompetencji komunikacyjnej, a więc uzyskania kognitywnych możliwości porozumiewania się bez potrzeby ciągłej koncentracji na poszukiwaniu odpowiedniego znaczenia użytych wiadomości, ustalaniu zakresów zawartych w nich potencjałów semantyczności bądź też poszukiwania dróg wyjścia z ciasnego kręgu dopasowywania sensu dookreślanych myśli do ich werbalnego opisu. Będzie to sytuacja, w której, jak trafnie określił ją Douglas (2000: 282), potrzebne są „[...] kompleksowe zdolności do bezpiecznego funkcjonowania w specyficznych, zawsze nakierowanych na cel kontekstach [komunikacyjnych], w których precyzja, jasność wypowiedzi, jej jakość oraz umiejętność płynnego wykorzystywania możliwości różnego typu tkwiących w języku są w coraz większym stopniu uznawane jako najistotniejszy z wymogów upoważniających ludzi do uczestnictwa w działalności akademickiej, profesjonalnej bądź zawodowej (tłum. – K.P.)”. Innymi słowy, potrzebne do tego jest uzyskanie odpowiednio wysokiego poziomu kompetencji komunikacyjnej.

Kompetencja komunikacyjna jest tym rodzajem kompetencji, który w zasadniczy sposób określa zarówno stosunek użytkownika języka do otaczającej go rzeczywistości pozajęzykowej, jak i ustala jego aktualną pozycję wewnątrz owej rzeczywistości. Kompetencja ta pozwala każdemu z użytkowników języka na opis swojego funkcjonowania wewnątrz konkretnej rzeczywistości oraz na wyrażenie swojego stosunku do każdego momentu jego pobytu w zastanych (bądź też stworzonych przez siebie) warunkach funkcjonowania (Brown 1981). Z tego punktu widzenia poziom kompetencji komunikacyjnej każdej z NNS stanowić winien jeden z zasadniczych problemów badawczych, analizujących oraz opisujących ich możliwości werbalne. Komfort życia każdego z ludzi w dużym stopniu zależy od tego, jak bardzo i jak dokładnie będzie on umiał werbalnie określić warunki (zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne), które

pomogą mu w dotarciu do tego, co określi on jako zadowolające; nieumiejętność tego opisu bardzo często odgrywa zasadniczą rolę podczas czynionych nieustannie prób dostosowywania się do napotykaných warunków różnego typu. Opiswane przez Durkheima pod koniec XIX w. zjawisko *anomie* (poruszone i dokładnie przeanalizowane w sławnej pracy W. Lamberta (1967), zajmującej się m.in. analizą postaw społecznych uczestników poznawania języka docelowego) stanowi doskonałą ilustrację zaprezentowanej powyżej tezy: uczucie niepewności społecznej, bądź też specyficznej formy społecznego „niesmaku” odczuwanego głównie przez osoby nieznające dobrze używanego na danym obszarze języka (włączając w to zarówno dialekt, jak i slang) stanowi jeden z istotnych elementów swoistej odmiany schizofrenii, w trakcie której „[...] wszelkie kontakty socjalne stają się nagle czymś groźnym i zwiastującym niewypowiedziane niebezpieczeństwo, co natychmiast – w celu zmniejszenia pojawiającego się gwałtownie wzrostu poziomu traumy – powoduje automatyczne wyłączenie się różnego rodzaju mechanizmów obronnych” (Clarke 1976: 380)⁴. Z tego też powodu indywidualny poziom kompetencji komunikacyjnej każdego z użytkowników kontaktów komunikacyjnych (w tym NNS), które mają miejsce głównie na terenie używania konkretnego języka docelowego, stanowi podstawowy wyznacznik możliwości socjalnych człowieka szczególnie w wypadku, gdy język uznany został za główny instrument warunkujący wzrost lub spadek jego komfortu socjalnego.

Z punktu widzenia uczestnika takiego kontaktu komunikacyjnego wyróżnić można następujące sytuacje, wymuszające na nim niejako wykazanie swoich aktualnych możliwości komunikacyjnych:

(A) użytkownik języka docelowego (TL) wykorzystuje ów język w celach komunikacyjnych podczas rozmowy z uczestnikiem aktu komunikacyjnego, dla którego używany podczas komunikacji język jest jego językiem rodzimym (MT);

(B) użytkownik TL wykorzystuje ów język podczas rozmowy z innym NNS użytkownikiem tego samego TL, ponieważ jest to jedyny „wspólny” język każdego z nich;

(C) użytkownik TL wykorzystuje ów język w celach komunikacyjnych w większej grupie, w której przynajmniej jedna osoba spełnia wszystkie cechy opisane w (B), przy dodatkowym założeniu, iż wszyscy uczestnicy opisanego

⁴ Emocje tego typu są doskonale znane neurologom i neurolingwistom. Poczucie niepewności różnego typu powoduje gwałtowny przepływ krwi z kory mózgowej do ciała migdałowatego. MacLean (1990) nazywa taką sytuację „redukcją biegu” (ang. *downshifting*). Gdy taka redukcja ma miejsce, kora mózgowa, czyli obszar mózgu, gdzie odbywają się wszelkie procesy decyzyjne, nie otrzymuje potrzebnej do normalnego funkcjonowania porcji glukozy. W takim momencie ludzie nie są w stanie podjąć żadnej logicznej decyzji, która pomogłaby im w ich normalnym funkcjonowaniu (zob. Christinson 2002: 4).

aktu komunikacyjnego znają wykorzystywane do produkcji komunikatów TL na poziomie warunkującym dolny bazowy skuteczny przebieg procesu komunikacyjnego oraz

(D) TL staje się, z różnych powodów, językiem komunikacyjnym, mimo iż każdy z uczestników takiego procesu komunikacyjnego zna także ten sam MT.

W każdej z opisanych powyżej sytuacji indywidualny poziom kompetencji komunikacyjnej odgrywać będzie istotną rolę, warunkującą jakość transmisji komunikacyjnej z jednej strony, oraz swobodę możliwości komunikacyjnych – z drugiej. Z tych samych powodów warunki, w jakich przebiegać będzie przekaz komunikacyjny, odgrywać będą istotną rolę wpływającą na całość takiego przekazu dla każdego z uczestników kontaktu komunikacyjnego.

Ponieważ w warunkach sytuacji opisanej w pozycji (A) przynajmniej jeden z uczestników kontaktu komunikacyjnego jest rodzimym użytkownikiem języka docelowego (TL), uwidacznia się tutaj głównie bezpośrednia forma nadzoru wpływająca na jakość przekazu. Mimo że poziom kompetencji komunikacyjnej NNS będzie zawsze – co zrozumiałe – mniejszy od 100% (Brown za: Valdes 1996: 42–43) istniejące w kontekście komunikacyjnym możliwości sterująco-kontrolne oraz posiadany przez rodzimego użytkownika języka komunikacji (NS) poziom kompetencji pozwolą na uzyskanie względnie satysfakcjonującego komfortu komunikacyjnego w sytuacji, gdy jakość kompetencji komunikacyjnej NNS będzie lokować się w sferze przynajmniej średniej, tj. uzyska sugerowany przez UE poziom A2 (ESOKJ 2003: 32). Należy przy tym podkreślić, iż poziom komfortu komunikacyjnego będzie wzrastać w sposób wprost proporcjonalny do aktualnie posiadanego poziomu kompetencji komunikacyjnej NNS, tj. wykorzystując omawiane w ESOKJ stopnie kompetencji, jeśli zostanie on ustalony na jakimkolwiek stopniu wyższym od A2.

W sytuacji (B), którą można uznać za klasyczną ilustrację *lingua franca*, poziom komfortu komunikacyjnego zależeć będzie od możliwości kontrolnych tego z użytkowników procesu komunikacyjnego, u którego zostanie stwierdzony nieco przynajmniej wyższy poziom kompetencji komunikacyjnej. Nie ucieknie się tutaj od sytuacji negocjacji znaczenia (House 1999: 259–261), gdy każdy z uczestników procesu komunikacyjnego czynić będzie wysiłki ustalenia granic semantycznych uzyskiwanych wiadomości werbalno-niewerbalnych oraz połączenia tychże z kontekstem⁵. W ten sposób jakość komunikatu musi zostać oceniona przez pryzmat wysiłków włożonych przez każdego z uczestników procesu komunikacyjnego w działania mające na celu zadbanie o ukazanie pewnych konkretnych odcieni komfortu komunikacyjnego. Może mieć tutaj miejsce nieco paradoksalna sytuacja: w wypadku pojawienia się pomiędzy uczestnikami

⁵ Szerzej na ten temat we wspomnianej, bardzo ciekawej pracy J. House (1999: 245–67), gdzie podane są istotne argumenty analizujące strategie postępowania uczestników tego typu kontaktu komunikacyjnego.

procesu przekazu wiadomości dosyć znacznego poziomu rozbieżności komunikacyjnej, ogólna jakość komfortu komunikacyjnego może nie być oceniona zbyt wysoko (głównie przez osobę o wyższym poziomie kompetencji komunikacyjnej), bez względu na jakość oraz ilość włożonego wysiłku, którego efektem jest uzyskanie takiego komfortu. Podobna sytuacja może mieć miejsce, gdy postawa negocjacyjna NNS o wyższym poziomie kompetencji komunikacyjnej nie będzie wykazywała wyraźnych cech poszukania kompromisu kontekstowo-semantycznego w uzyskiwanym komunikacie (np. kiedy rozmowa przebiega w sytuacji, gdy sylwetka kulturowa jednego z użytkowników rozmowy nie akceptuje w pełni sylwetki kulturowej drugiego z nich).

Sytuacja oznaczona (C), czyli – ponowna sytuacja wykorzystania TL w formie klasycznego *lingua franca* przez przynajmniej dwóch uczestników takiego kontaktu z całej grupy uczestników kontaktu komunikacyjnego, ma nieco bardziej złożoną naturę. Z uwagi na to, że w kontakcie tego typu uczestniczy więcej osób, kontekst sytuacyjny nadzorowany będzie oddzielnie przez każdego z uczestników rozmowy (z których każdy charakteryzować się będzie innym osobistym poziomem kompetencji komunikacyjnej). Podczas takiej rozmowy podstawowe funkcje nadzorcze, mające na celu wprowadzenie pewnej dbałości o uzyskanie konkretnego poziomu komfortu komunikacyjnego, pełnić będzie z reguły ten z NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego, którego poziom kompetencji komunikacyjnej uznany został (z różnych względów) za najbardziej reprezentatywny. Warto zauważyć, iż nie zawsze musi to być osoba mająca rzeczywiście najwyższy poziom kompetencji komunikacyjnej, lecz może to także być osoba, której owe funkcje kontrolne zostały niejako powierzone. Osoba taka została uznana (z różnych powodów) za tę, która najlepiej potrafi zadbać o interesy większości uczestników kontaktu komunikacyjnego (np. podczas debaty panelowej uczestników konferencji naukowej osobą taką może być osoba przewodnicząca takiej debacie).

W sytuacji oznaczonej (D), gdy bardzo często pojawia się obraz wymuszonego *lingua franca*, dbałość o poziom oraz jakość komfortu komunikacyjnego zależeć będzie albo od sytuacji wewnętrznej (gdzie osoba posiadająca wyższy poziom kompetencji komunikacyjnej sprawować będzie funkcje nadzorcze), albo też sytuacji zewnętrznej (funkcje nadzorcze sprawowane są przez osobę obserwującą całość procesu komunikacyjnego, np. nauczyciela TL podczas lekcji językowej). W obu wypadkach istotnym elementem pojawienia się odpowiedniej jakości komfortu komunikacyjnego będzie posiadany poziom kompetencji komunikacyjnej. W celu stwierdzenia, od czego rzeczywiście zależy uzyskanie odpowiedniego poziomu komfortu komunikacyjnego, należy w miarę dokładnie przyjrzeć się składnikom mającym wpływ na indywidualne kształtowanie się poziomu kompetencji komunikacyjnej każdego z NNS uczestników procesu komunikacyjnego. Postępowanie to wydaje się tym istotniejsze, im

poważniej potraktuje się – oparte w dużej części na (poruszonych poniżej) zagadnieniach świadomości języka – obie hipotezy badawcze J. House (1999: 259–260), a więc zarówno hipotezę komunikacyjnego samoskupienia się (Self-Centred Hypothesis), jak i tę, która mówi o nieistotności kulturowej uczestników procesu komunikacyjnego (Cultural Irrelevance Hypothesis).

2. Świadomość języka a kompetencja komunikacyjna

Definicja świadomości języka jest dosyć skomplikowana i – jak wskazuje Carter (1994: 5) – zbudowana piętrowo. Definicja ta zakłada świadomość użytkownika języka w stosunku do wielu zjawisk – zarówno wewnątrz-, jak i zewnątrzjęzykowych, takich jak: wzajemne relacje różnego typu zachodzące między kulturą oraz reprezentującym ją językiem, świadomość konsytuacji oraz istniejących inherentnych możliwości jej opisu, tudzież świadomość istniejących związków różnego typu pomiędzy ideologią oraz ilustrującymi jej funkcjonowanie formami językowymi. Stephen Andrews (2007: 35) wskazuje, że świadomość ta dotyczy w równej mierze obszaru semantyki, jak i syntaksy. Geoffrey Leech (1994: 18), oprócz ponownego opisywania wszystkich kwestii zawartych w definicji Cartera, podkreśla, iż świadomość taka powinna pozwalać na rozróżnienie przez użytkownika TL pomiędzy określeniem możliwym w nim do zastosowania oraz tym, które musi zostać uznane za niepoprawne. Scott Thornbury (2007: xii) z kolei, zwraca uwagę, iż żadna z osób nie w pełni świadoma kwestii rzeczywistego wykorzystania danych określeń do autentycznych opisów konsytuacyjnych, nie będzie w stanie odpowiedzieć na wiele pytań i wątpliwości innych osób (np. uczniów), którym mają one służyć jako wzorzec użycia językowego. W ten sposób każdy z wymienionych badaczy zwraca uwagę na związki pomiędzy kwestiami wchodzącymi w skład zagadnienia świadomości języka oraz tymi, które w bardziej lub mniej ścisły sposób związane są z problematyką kompetencji komunikacyjnej (oraz – co zrozumiale – komfortu komunikacyjnego).

Jak wiadomo, kompetencja ta w całości spełnia założenia teoretyczne zawarte w definicji Bachmana (1990: 84) dotyczącej zjawiska, które nazywa on „zdolnością komunikacyjnego użycia językowego”. Zdolność ta, jak wyjaśnia autor, zakłada znajomość reguł nie tylko kompetencji językowej, lecz również tych, które wchodzi w skład kompetencji strategicznej (zatem głównie pragmatycznych związków różnego typu zachodzących pomiędzy daną sytuacją oraz jej werbalnym opisem). W skład powyższego określenia zostały również włączone związki wyższego rzędu, zawierające koniunkcję prostą pomiędzy konkretnym określeniem oraz celem jego użycia, planem opisu rzeczywistości pozajęzykowej oraz realnymi możliwościami jej dokładnego skutecznego. W ten sposób

kompetencja komunikacyjna oznacza wykorzystanie szeregu istniejących w języku możliwości reakcji na konkretny odebrany komunikat, po uprzednim właściwym jego odszyfrowaniu. To, czy owe sposoby reakcji mieścić się będą w przestrzeni tolerancji uznawanej przez konkretny język za dopuszczalną, wyznaczone będzie przez poziom świadomości języka każdego z uczestników kontaktu komunikacyjnego. Jeśli więc uczestnik takiego kontaktu zdecyduje się na skorzystanie z opisu, wskazujące na pojawienie się transferu substratywnego (co oznaczać może pojawienie się sygnałów świadczących np. o niezbyt wysokim osobniczym poziomie kompetencji interkulturowej), będzie to równocześnie wskazówką, iż poziom świadomości języka konkretnego NNS uczestnika kontaktu komunikacyjnego nie jest (przynajmniej w danym wycinku wiedzy o języku) zbyt wysoki (Mitchell, Hooper, Brumfit 1994: 2). Warto zauważyć, iż sytuacja taka rzutować będzie na pojawienie się wielu nie zawsze dokładnie mierzalnych kwestii, związanych z indywidualnie kształtującym się poziomem zadowolenia wynikającym z uczestnictwa w dowolnej z wymienionych wcześniej czterech sytuacji kontaktu komunikacyjnego.

Przedstawiona definicja świadomości języka obejmuje bardzo szeroki zakres zjawiska i określa zakresy wiedzy wymaganej od wszystkich komunikatywnie kompetentnych osób, szczególnie zaś od tych, które mają innym służyć za model użycia językowego (ESOKJ, 2003: 52). Osoby te winny posiadać różne wymienione w ESOKJ (tamże: 94–114) formy kompetencji, z których winny skorzystać w sytuacjach warunkujących ich skuteczne zastosowanie. W ten sposób pojawiające się oraz nakładające się na siebie różne formy reakcji syntaktyczno-semantycznych, włączone w zakres oczekiwanych kulturowo sposobów postępowania, świadczyć będą o poziomie świadomości języka każdego z NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego. Osoby nieposiadające wystarczających zasobów wiedzy tego rodzaju, nie będą w stanie zareagować w sposób oczekiwany w danej konkretnej przestrzeni kulturowo-werbalnej. Będzie to równocześnie odebrane jako bezpośredni wskaźnik posiadanego poziomu kompetencji komunikacyjnej w tym wycinku wiedzy o języku. Wzajemne połączenie obu zjawisk da skuteczną ilustrację nakładających się częściowo na siebie określeń opisów rzeczywistości. Z jednej strony poziom świadomości językowej skutecznie warunkowany będzie przez konkretne stadium świadomości języka, z drugiej zaś posiadana świadomość języka określać będzie możliwości strategiczno-komunikacyjne każdego z NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego⁶.

⁶ Należy pamiętać, iż zarówno świadomość języka docelowego, jak i języka rodzimego nie może zostać oceniona z punktu widzenia tylko tego języka, gdyż oba z nich nie mogą bez siebie istnieć (James 1996: 139). Należy więc ustalić poziom świadomości języka z punktu widzenia wiedzy o istniejących wobec siebie związkach ekwiwalentnych z poziomu płaszczyzny deklaratywnej, jak i proceduralnej. Z pewnością wiedza proceduralna, ilustrowana jakością wykonawstwa i poziomem intuicji NNS uczestnika kontaktu komunikacyjnego stanowić będzie bardziej dogłębne

Ciekawy problem stanowić będzie w tym kontekście kwestia wpływu poziomu świadomości używanego do celów produkcji komunikatu języka obcego na jakość całego komunikatu, a także – patrząc na tę sprawę z punktu widzenia odbiorcy – kwestia możliwości praktycznych jego interpretacji. Biorąc pod uwagę części składowe podanego powyżej opisu elementów wliczanych w zakres pojęcia świadomości języka, można zauważyć, iż oprócz elementów tak istotnych, jak wewnętrzna struktura języka bądź też formy określeń rzeczywistości pozajęzykowej, ważną rolę spełniać będzie (zarówno podczas budowy, jak i analizy treści komunikatu) element kultury języka stanowiącego podstawę tkanki informacyjnej komunikatu. Pojawi się bowiem w tym momencie niezwykle istotne pytanie, dotyczące owej tkanki informacyjnej właśnie; pytanie związane zarówno z jakością przekazu, jak i formą kulturowo-zależnego budulca wchodzącego w skład wyprodukowanego komunikatu. Jeśli treści kulturowe stanowią na tyle istotny element legitymizacji języka, iż nie można sobie wyobrazić fizycznej postaci komunikatu bez otaczającej go otoczki kulturowej, jaki rodzaj kultury stanowić będzie część przeważającą w komunikacie wyprodukowanym przez NNS uczestnika kontaktu komunikacyjnego w języku niebędącym jego językiem rodzimym? Czy będzie to kultura odpowiedzialna za funkcjonowanie jego języka rodzimego, przemycona na teren działalności drugiego języka siłą bezwładu, czy też będzie to kultura odpowiedzialna za wszelkie działania strukturalno-semantyczne w zakresie produkcji komunikatów języka drugiego? Czy też może wcale nie należy zakładać, podobnie jak czyni to McKay (2014), iż ten drugi rodzaj kultury, oryginalnie odpowiedzialnej za pojawienie się języka wybranego jako język przekazu komunikatu, będzie mieć cokolwiek w tej sytuacji do powiedzenia, a jedyną kulturową otoczkę komunikatu będzie tutaj stanowić rodzima kultura jego autora? Pytania te, związane bezpośrednio zarówno z kwestią komfortu komunikacyjnego, jak i jakością indywidualnego poziomu kompetencji komunikacyjnej twórców komunikatu są pytaniami ważnymi, ponieważ dotyczą spraw zasadniczych, związanych nie tylko z finalnym obrazem wyprodukowanego komunikatu, lecz także proponowanych sposobów nauki języka drugiego (TL). Jeśli bowiem należałoby zaakceptować propozycję Sandry McKay (tamże: 93–96), a więc propozycję nauki języka drugiego opartą na podobnej zasadzie, jaka obowiązuje podczas nauki jazdy na nartach, propozycję, w której odpowiedzialna za pojawienie się każdego języka kultura nie powinna być szczególnie zauważana (jedynym istotnym elementem kulturowym jest w tym momencie zakres kulturowy autora komunikatu), to wtedy pojęcie komfortu komunikacyjnego (a wraz z nim – ściśle związane z propozycjami umiesz-

źródło wiedzy o jakości świadomości języka każdego z nich. Te właśnie procedury są podstawową materią działań, związanych z ustaleniem poziomów rozbieżności międzyjęzykowej $C/L1 > C/L2$ NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego.

czonymi w ESOKJ – pojęcie kompetencji komunikacyjnej) może być postrzegane w zupełnie nowym świetle. Nauka języka docelowego oparta na specjalnie rozumianych działaniach kognitywnych, nakierowana na rozpoznanie i przyswojenie sobie całego zestawu standardowych, istniejących w nauczonym języku norm użycia językowego, nauka, w której uczniom nie są faktycznie proponowane działania prowadzące do rozpoznania filozofii języka, którego się uczą, jest nauką języka funkcjonalnego; jest to więc nauka języka, w której stopień kompetencji językowej (oraz kompetencji komunikacyjnej) może być mierzony ilością powtórzeń konkretnych określeń opisów rzeczywistości, gdzie rutyna i hasłowość opisów opartych na stereotypowych w gruncie formach użycia stanowi codzienną normę komunikacyjną. Każdy z czterech wymienionych powyżej (s. 92 i n.) typów organizowania kontaktu komunikacyjnego, obserwowany z punktu widzenia komunikacji opartej na języku funkcjonalnym, musi zostać oceniony przez pryzmat komfortu komunikacyjnego oraz konkretnych możliwości szybkiego uzyskania właściwych treści informacyjnych.

3. Elementy składowe kompetencji komunikacyjnej

Z wielu elementów mających wpływ na indywidualny poziom kompetencji komunikacyjnej omówione zostaną jedynie te, których wpływ wydaje się być na tyle istotny, iż nie może on zostać niezauważony. Elementy te, to przede wszystkim: poziom leksykonu mentalnego języka rodzimego (MT); poziom leksykonu mentalnego TL; poziom interjęzyka TL; poziom kompetencji interkulturowej $L1 > L2$ oraz, zależna od powyższych składników, częstotliwość wymuszająca na NNS skorzystanie z możliwości technicznych mechanizmu translacyjnego (Paivio 1986). Wszystkie z wymienionych powyżej kwestii mają, jak należy sądzić, istotny wpływ na całościowy obraz indywidualnej kompetencji komunikacyjnej, którą można by zmierzyć u każdego z NNS użytkowników TL.

Poziom leksykonu mentalnego MT powinien odgrywać w tym przypadku ważną rolę z dwóch przynajmniej powodów. Biorąc pod uwagę części składowe leksykonu mentalnego (Aitcheson 1987: 193), jak i jego funkcje (Paivio 1986; Aitcheson 1987; Gabryś-Barker 2005) pojemność leksykonu mentalnego (głównie MT) w zakresie jego używalności oraz sam fakt wielokrotnie analizowanego zjawiska ekwiwalencji językowej (np. Catford 1988; Vermeer 1996) powinny w pozytywny sposób wpływać na rozpoznawanie oraz wykorzystywanie zjawiska ekwiwalencji językowej, szczególnie w wypadku, gdy językiem docelowym jest język przynależny do tej samej rodziny językowej, tudzież wywodzący się ze wspólnego pnia. W ten sposób, przykładowo, osoba, dla której MT jest język włoski, wykorzystująca do komunikacji język hiszpański bądź francuski, może w większym stopniu oprzeć się na domniemaniu podobieństwa semantyczno-

-fonetycznego (a więc pewnej formy ekwiwalencji językowej) niż osoba, dla której MT będzie inny język (np. język niemiecki). Osoba taka (tj. dla której MT jest język niemiecki) nie jest jednak całkowicie pozbawiona wsparcia ekwiwalencji językowej, ponieważ wiele ze współcześnie występujących form strukturalnych bądź leksykalnych, które można odnaleźć w innych językach, zawiera mniejszy lub większy ładunek cech ekwiwalentnych, głównie z uwagi na fakt diachronicznej współzależności, zarówno w powstawaniu, jak i we współczesnym kształtowaniu się języków. Jeden z głównych obecnie języków międzynarodowych, czyli język angielski, powstały w wyniku połączenia się języka staroangielskiego z wieloma określeniami zapożyczonymi z normandzkiej odmiany języka francuskiego, języka łacińskiego (i innych języków klasycznych) oraz – w mniejszym stopniu – języka nordyckiego (Old Norse), zdradza wyraźne cechy ekwiwalencji strukturalno-leksykalnej (co zrozumiałe) nie tylko z wymienionymi powyżej językami, lecz także z całym szeregiem języków germańskich. Z drugiej strony fakt, iż obecnie język angielski uznawany jest za język globalny (cokolwiek określenie to oznacza), pozwala na wysunięcie hipotezy, iż z jego zasobów korzysta dzisiaj wiele różnych języków świata, niektóre zaś nawet w sposób nadmierny. Dobrym przykładem jest tutaj historia języka północnoaustralijskich Aborygenów, którą badał A. Schmidt (1995). Język ten, zwany Young People's Dyirbal, został przez badacza uznany za język dążący w prostej linii do swojej anihilacji z uwagi na ogromną ilość zapożyczeń strukturalnych i leksykalnych z otaczającego go języka angielskiego.

Procesy opisane wyżej są bardzo ciekawe i warte szerszej analizy. Thomason i Kaufmann (1998 za: Sztencel 2009: 15) przedstawiają czterostopniową skalę przybliżania się do siebie, zarówno pod względem syntaktycznym, jak i semantycznym, języka uznawanego za język międzynarodowy oraz dowolnego języka uznawanego za tzw. język mniej popularny (czyli za język odgrywający mniej istotną rolę komunikacyjną). Skala ta zakłada drogę od inicjalnej fazy kontaktów sporadycznych (głównie zapożyczeń leksykalnych), poprzez zapożyczenia dotyczące słów funkcyjnych (jak również niektórych możliwości strukturalnych), aż do pojawienia się fazy trzeciej (zapożyczeń wielu określeń podstawowych, wykorzystywanych do opisu zjawisk rzeczywistości pozajęzykowej) oraz końcowej fazy czwartej, gdy poziom zapożyczeń z języka międzynarodowego na teren języka rodzimego jest już bardzo wysoki. Stosując, przykładowo, opisywaną sytuację do analizy współczesnego języka polskiego, a więc języka, który wcześniej nie miał żadnych bardziej ożywionych kontaktów z językiem angielskim, stwierdzić należy (stosując metodologię badawczą zaproponowaną przez Sztencel 2009), iż poziom współzależności obu języków jest znaczny, a współczesny język polski nie tylko zaadaptował całą serię oryginalnych określeń angielskich (niektóre z nich w stopniu tak znacznym, iż uważane są dzisiaj za elementy składowe języka polskiego), lecz także niektóre formy

strukturalne⁷. Sytuacja taka sprawiać będzie, iż samo zjawisko ekwiwalencji językowej (lub też różne jej formy) będzie o wiele wyraźniej dostrzegane przez NNS użytkowników języka angielskiego jako języka komunikacji, co w wielu wypadkach odgrywać powinno istotną rolę w całym procesie tworzenia przez nich międzyjęzyka (ang. *interlanguage*), jeśli językiem docelowym jest język angielski.

Poziom ten zależny jest zresztą nie tylko od możliwości dostrzegania podobieństw pomiędzy leksykonem mentalnym MT oraz tworzonym leksykonem TL, lecz również od wielu innych kwestii (jak, przykładowo, poziomu ekspozycji – świadomej oraz podświadomej – NNL na TL), mających istotny wpływ na tempo oraz trwałość pojawiania się różnego typu konstrukcji mentalno-werbalnych TL. Formy te, zarówno typu strukturalno-syntaktycznego, jak i leksykalno-semantycznego, odgrywać będą ważne funkcje podczas całego procesu budowy struktur międzyjęzyka, a także jego solidnego umocowania w ramach kompetencji komunikacyjnej użytkowników TL. W ten sposób, w ścisłej zależności od intensywności kontaktów NNS użytkowników TL z językiem docelowym, pojawiać się będą kolejne istotne informacje związane z możliwościami opisowymi rzeczywistości pozajęzykowej, które NNS użytkownicy TL będą mogli znaleźć w poznawanym języku.

Odpowiedzi na wiele pytań o możliwości parametrycznych sposobów mierzalności poziomów kompetencji językowej TL, a więc poziomów, które można dostrzec u każdego NNS użytkownika tego języka, poszukać można m.in. w stworzonej przez amerykańskiego socjolingwistę Williama Actona (1979) teorii pozornego kontaktu społecznego. Teoria powstała jako środek zaradczy na niemożność ustalenia właściwego poziomu kontaktu społecznego, a ściślej – zmierzenia, czy konkretny NNS użytkownik kultury i języka TL znajduje się na poziomie warunkującym poprawne i bezkonfliktowe funkcjonowanie w społeczeństwie TL. Jest to istotne szczególnie w odniesieniu do dużych grup emigrantów przebywających na terenie Stanów Zjednoczonych.

Acton wskazuje, iż poziom ów można zmierzyć, opierając się na indywidualnym potencjale ekspozycyjnym każdego z użytkowników TL, poprzez badanie całego szeregu autentycznych form postępowania ocenianych NNS użytkowników języka docelowego w zakresie zarówno kultury TL (a więc oceny tego, czy zachowanie się ocenianego NNS użytkownika TL w odniesieniu do konkretnej sytuacji może zostać zaakceptowane przez normy kulturowe tego języka), jak i posiadanych przez nich możliwości działania werbalnego (tzn., czy oceniany NNS użytkownik TL wykorzystał formy istniejące w TL językowe, które są z reguły używane w tego typu sytuacjach przez użytkowników MT). Badania

⁷ Sytuacja taka jest, jak się wydaje, skutkiem dosyć wyraźnego uznawania języka angielskiego za język podnoszący prestiż społeczny osób, które go używają na co dzień.

tego rodzaju wskażą na poziom ekspozycji NNS użytkowników TL na wykorzystywany do produkcji komunikatów język, który odgrywać będzie bardzo istotną rolę podczas ciągłej rozbudowy ich międzyjęzyka, zbliżając ich powoli, ale systematycznie, do coraz lepszego oraz pełniejszego funkcjonowania w strefie werbalno-kulturowej TL. Pobyt w tak sprzyjających warunkach zewnętrznych powinien doprowadzić do szybkiego wzrostu jakościowego ich międzyjęzyka oraz do równie szybkiego przekształcenia ich struktury kognitywno-mentalnej na sposób myślenia preferowany przez użytkowników MT (w rezultacie do pełniejszej automatyzacji wykorzystywania przez nich struktur leksykalnych oraz syntaktycznych istniejących wewnątrz TL).

Oczywiście, tego typu badanie, oparte na mierzalności jakości postępowania kulturowo-werbalnego emigrantów (Acton przygotował odpowiednie testy, w ramach których próbował ustalić, czy reakcja konkretnych badanych osób mieści się w granicach akceptowalności kultury oraz sfery werbalnej MT), dało bardzo pozytywne wyniki głównie z uwagi na fakt, iż nauka języka docelowego prowadzona była w warunkach naturalnej immersji (tzn. zanurzenie emigrantów w kulturę TL było znaczne). Pojawi się jednak pytanie, czy podobne wyniki można osiągnąć także w warunkach nauczania sztucznego, które jest prowadzone w większości krajów preferujących swoje (różne od tych, które znaleźć można wewnątrz TL) możliwości opisu rzeczywistości pozajęzykowej. Należy zwrócić uwagę, iż nauka taka oparta jest w dużym stopniu na działaniach dotyczących nauki świadomej, co w wielu wypadkach – o ile cały kurs nauki języka nie został odpowiednio zaplanowany i przeanalizowany pod względem praktycznym – może doprowadzić do pojawienia się symptomów nauki cząstkowej, podczas której każdy z uczestników kursu nakierowany zostanie na poznanie wielu zjawisk leksykalnych oraz semantyczno-strukturalnych, ale nie będzie w stanie wytworzyć na tyle silnych więzów kontekstowo-werbalnych naturalnie tkwiących w poznawanym TL, iż sam albo ograniczy się do wykorzystania jedynie tych określeń, które zostały przez niego rzeczywiście zinternalizowane, bądź też nadmiernie korzystać będzie z całej serii sytuacji, które Odlin (1999: 12 n.) określa jako transfer substryktywny.

Ten typ transferu, będący w wielu wypadkach sygnałem brzegowym, ilustrującym aktualny poziom kompetencji komunikacyjnej każdego z użytkowników kontaktu komunikacyjnego, często uważany za niepoprawny i nieprawidłowy, może być równocześnie wykorzystany do zmierzenia istotnego wycinka poziomu kompetencji komunikacyjnej każdego z NNS użytkowników języka docelowego (TL). Należy w tym wypadku procentowo ustalić średnią liczbę niepoprawnych prób transferu substryktywnego na daną ilość prób kontaktów komunikacyjnych każdego z mierzonych NNS użytkowników TL, a także procent poprawności owych prób, w każdym wypadku w stosunku do rodzimych użytkowników TL wykorzystywanego w celach kontaktu komunikacyjnego.

Mówiąc inaczej (i opierając się na sugestii Actona), należy obliczyć stopień rozbieżności międzyjęzykowej pomiędzy językiem komunikacji używanym przez każdego z badanych NNS użytkowników TL oraz tymże językiem wykorzystywanym w podobnych sytuacjach kulturowo-werbalnych przez każdego z rodzimych użytkowników języka. Można tutaj zastosować następujący wzór (Polok 2013: 219):

$$R(mn) = (W_a : W_n) \times I(t)$$

gdzie:

R(mn) – oznacza rozbieżność międzyjęzykową,

W_a i W_n – odpowiednio: wzorec aktualny oraz wzorec naturalny konkretnego NNS użytkownika TL,

I(t) – ilość przeprowadzonych prób testowych.

Jeśli ustali się, iż $W_n = 1$, to W_a stanowić będzie wynik dzielenia wyrażonego procentowo licznika przez mianownik (wynoszący maksymalną ilość możliwych do zdobycia w próbie testowej procent). Wynik wskazujący na stopień rozbieżności międzyjęzykowej badanych osób uzyskany będzie w postaci otrzymanego ułamka z $W(n)$. W badaniach tego typu należy hipotetyczne założyć (podobnie jak zrobił to Acton), iż przygotowane do badań próbki dotyczyć będą głównie określeń z szeroko rozumianego słownika codziennego użycia TL i nie będą one zawierać struktur ani określeń o niskiej procentowości użycia w tego typu kontaktach komunikacyjnych.

Oparcie się w badaniach na kwestiach związanych z rozbieżnością międzyjęzykową $L1 > L2$ jest o tyle istotne, że ich celem zasadniczym jest ustalenie jakości pojawiających się różnic pomiędzy osobniczym poziomem kompetencji komunikacyjnej każdego z badanych NNS. Mając konkretne informacje procentowe dotyczące kwestii rozbieżności międzyjęzykowej każdego z badanych NNS, ustalonych podczas ich uczestnictwa w rzeczywistym procesie konstrukcji i odbioru komunikatu w TL (dane te można uzyskać m.in. nagrywając reakcje werbalne NNS biorących udział w zaaranżowanych kontaktach komunikacyjnych), można ustalić względny poziom kompetencji komunikacyjnej każdego z badanych NNS, a także poziom komfortu komunikacyjnego reprezentowanego przez każdego z uczestników takiego badania. W ten sposób częstotliwość nieprawidłowo wykorzystanego transferu substryktywnego staje się narzędziem służącym do określenia jakości obu wspomnianych powyżej kwestii.

Innym wymienionym wcześniej elementem, mającym wpływ na reprezentowany przez NNS poziom i jakość kompetencji komunikacyjnej (oraz komfortu komunikacyjnego), jest kwestia kompetencji interkulturowej. Chodzić w tym wypadku będzie o ustalenie poziomu kompetencji interkulturowej każdego z NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego oraz uznanie faktu, iż poziom

ten mieć będzie wpływ na działania dotyczące świadomości języka każdego z nich. Jeśli przyjmie się, iż kompetencja interkulturowa oznacza wiedzę dotyczącą postępowania werbalno-niewerbalnego na płaszczyźnie C/L1>C/L2 (kultura/język rodzimy > kultura/język docelowy) każdego z użytkowników języka docelowego (TL) oraz – wynikającą stąd – (nie)poprawność popartego postępowaniem werbalnym działania⁸ uznać należy, że ustalenie tego typu zależności oprzeć można ponownie na odpowiednim zastosowaniu wspomnianych już wcześniej badań Actona (1979) dotyczących zakładanego poziomu dystansu społecznego wśród przebywających na terenie USA emigrantów.

Jak już wspomniano, w swoich badaniach Acton oparł się na warstwie językowej, zakładając, iż konkretne sytuacje społeczne wymuszają niejako skorzystanie, w celach ich poprawnego opisu, z odpowiednich określeń werbalnych. Ponieważ osoby badane były emigrantami, zakładano, że nie każda z nich będzie w stanie wykorzystać określenia rzeczywiście istniejące wewnątrz języka docelowego (angloamerykańskiego) do autentycznych opisów rzeczywistości pozajęzykowej oraz że w wielu przypadkach napotkane zostaną działania oparte na transferze subtraktywnym (w formie werbalnej, jak i niewerbalnej). W ten sposób można było założyć, iż procent poprawności uzyskanych odpowiedzi pozwoli ustalić, jaki poziom dystansu społecznego reprezentowany jest przez badaną osobę.

Wydaje się, iż – wbrew zasygnalizowanym powyżej sugestiom McKay (2014), dotyczącym pozycji treści kulturowych w zawartości produkcji językowych NNS użytkowników języka globalnego (angielskiego) – podobny sposób postępowania dałoby się zastosować podczas badań mających na celu ustalenie konkretnych poziomów kompetencji interkulturowej każdego z NNS użytkowników TL. Zastosowanie testów werbalnych, dotyczących konkretnych, kulturowo zależnych sytuacji, a następnie ustalenie średniej poprawnych reakcji werbalnych w stosunku do danej populacji badanych osób pozwoli na wykazanie poziomu kompetencji interkulturowej TL każdego z badanych NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego. Ponieważ ustalenie tego typu sytuacji wiąże się bezpośrednio z ilością niepoprawnych form użycia transferu subtraktywnego przez każdego z badanych NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego, można także próbować ustalić reprezentowany osobniczo poziom kompetencji komunikacyjnej każdego z nich. Zachodzić tu będzie w miarę prosta zależność: z jednej strony poziom kompetencji komunikacyjnej będzie ściśle powiązany z odpowiednim poziomem kompetencji interkulturowej (wprost proporcjonalnie), z drugiej zaś zależeć on będzie od częstotliwości skorzystania przez konkretnego NNS uczestnika kontaktu komunikacyjnego z możliwości tran-

⁸ „Culture is a learned set of shared interpretations about beliefs, values, norms, and social practices, which affect the behaviors of a relatively large group” (Lustig & Koester 2013: 25).

sferu subtraktywnego. W ten sposób obie procentowo ustalone zmienne wykazywać będą odpowiedni poziom kompetencji komunikacyjnej każdego z uczestników badania.

4. Wnioski końcowe

Język, będący prymarnym narzędziem komunikacji, powinien być oceniany z punktu widzenia pełnionej przez niego funkcji, a więc zarówno obrazu uwzględniającego inicjalną fazę produkcji komunikatu, jak i sytuacji, która dotyczy fazy jego odbioru. Biorąc pod uwagę całość produkcji komunikatu, nie można nie zauważyć, iż jego jakość (tzn. zawarte w nim kwestie pragmatyczne oraz pragmasemantyczne różnego rodzaju) odgrywa istotną rolę kształtującą stosunek użytkowników języka komunikacji do siebie oraz do wykorzystywanego przez nich narzędzia.

Pojęcie komfortu komunikacyjnego jest bardzo często pomijane podczas analizy kontaktu komunikacyjnego w oparciu o potencjał kompetencji komunikatywnej NNS uczestników takiego procesu. Pojęcie to, oznaczające stopień akceptacji przez odbiorcę komunikatu zarówno uzyskanych treści jak i sposobu, w jaki treści owe zostały przez niego uzyskane, wpływa na stosunek odbiorcy do treści komunikatu, co oznacza, że stworzone w ten sposób nastawienie odbiorcy komunikatu do odbieranych przez niego treści ma swój udział w pragmatycznym postępowaniu odbiorcy tak w odniesieniu do treści komunikatu, jak i jego autora. Dokonane w 2002 r. badanie, którego autorem był K. Knapp, (2002: 217–244) wykazało, iż jakość kompetencji komunikacyjnej autora komunikatu ma istotny wpływ na reakcje jego odbiorców⁹. Oznacza to, iż pojęcie komfortu komunikacyjnego jest często niezbyt słusznie pomijane w trakcie badań nad kompetencją komunikacyjną NNS uczestników kontaktu komunikacyjnego, a cały problem często zostaje ograniczany do badań polegających na ustaleniu ewentualnych niedociągnięć różnego typu, zauważonych u autora komunikatu. W rezultacie komfort komunikacyjny pozostaje zagadnieniem niemierzalnym, a cały wysiłek badawczy zwrócony zostaje w stronę wykonawstwa. Nie negując tego typu postępowania, zaznaczyć należy, iż – szczególnie w okresie natężonych kontaktów interpersonalnych, opartych głównie na normach języka funkcjonalnego – jakość produkcji językowej ma bezpośrednie przełożenie na

⁹ Knapp w swoim badaniu pragnął zobaczyć, czy komunikatywność uczestnika konferencji naukowej (z dziedziny ekonomicznej) ma wpływ na ilość zebranych przez niego głosów „za” w finalnej fazie konferencji (tzn. czy sposób wybranej przez niego argumentacji, w zdecydowany sposób wynikający z indywidualnego potencjału posiadanej kompetencji komunikacyjnej, okazał się na tyle przekonujący, że pewna liczba pozostałych uczestników konferencji zdecydowała się go – oraz jego argumenty – poprzeć).

wytworzenie się u odbiorcy odpowiedniego stosunku do nadawcy komunikatu, co z kolei oznacza, iż jego treści zostaną przez odbiorcę odpowiednio ocenione pod względem ważności oraz istotności. Możliwa jest więc sytuacja, iż nawet jeśli przekazany komunikat był w sumie wiadomością istotną dla odbiorcy, jakość jego transmisji mogła wpłynąć na jego ocenę przez odbiorcę szczególnie wtedy, gdy głównie dzięki niskiej kompetencji komunikacyjnej nadawcy zawierał on pewną ilość niepoprawnych bądź też niewłaściwych określeń, a zastosowane strategie negocjacyjne nie doprowadziły do odkrycia wiadomości, które – w zamiarze – miały dotrzeć do odbiorcy komunikatu¹⁰.

Ustalenie jakości komfortu komunikacyjnego na zasadzie innej od umownego i bardzo nieprecyzyjnego podziału na wysoki, średni bądź niski (w zależności od tego, czy nadawcą była osoba – umownie nazwana – początkującą, średnio zaawansowaną bądź też zaawansowaną językowo), wydaje się w tej sytuacji działaniem ułatwiającym zarówno naukę języka docelowego, jak i ocenę jego jakości. Propozycja przeprowadzenia takiego pomiaru w oparciu o kryterium rozbieżności międzyjęzykowej jest oczywiście jedynie jedną z wielu dostrzeganych tutaj możliwości parametrycznych.

Literatura

- Acton, W. (1979): *Second Language Learning and Perception of Differences in Attitude*. University of Michigan (nieopublikowana praca doktorska).
- Aitchison, J. (1994): *Words in the Mind: An Introduction to the Mental Lexicon*. 2nd edition. London : Blackwell.
- Andrews, S. (2007): *Teacher Language Awareness*. Cambridge : CUP.
- Bachman, L.F. (1990): *Fundamental Considerations in Language Testing*. OUP : Oxford.
- Brown, H. Douglas (1973): *Affective variables in second language acquisition*. „Language Learning” 23(2), ss. 231–243.
- Brown, H. Douglas (1981): *Principles of Language Learning and Teaching*, Englewood Cliffs. N.J. : Prentice-Hall.
- Byram, M. (1995): *Intercultural Competence and Mobility in Multinational Contexts: A European View*. Clevedon: Multilingual Matters.
- Catford, J.C. (1988): *A Linguistic Theory of Translation*. Oxford : OUP.
- Carter R. (1994): *How aware should language teachers and learners be?* Paper presented at the International Language in Education Conference, Hong-Kong, 14–16 December 1994.
- Clarke. M. (1976): *Second language acquisition as a class of consciousness*. „Language Learning” 26(2), ss. 377–289.
- Christinson, M.A. (2002): *Brain-based research and language teaching*. „English Teaching Forum” 2, ss. 2–7.
- Douglas, D. (2000): *Assessing Languages for Specific Purposes*. Cambridge : CUP.

¹⁰ Przykładem takiej sytuacji może być – omawiana przez House (1999) – strategia błędnego odczytywania treści kulturowo zależnych przez odbiorcę oraz nadawcę komunikatu (viz. Cultural Irrelevance Hypothesis).

- Durkheim, É. (1957): *Professional Ethics and Civil Morals*. London : Routledge.
- Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, 2003, Warszawa : CODN.
- Gabryś-Barker, D. (2005): *Aspects of Multilingual Storage, Processing and Retrieval*. Katowice : Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- House, J. (1999): *Misunderstanding in intercultural communication : Interaction in English as a Lingua Franca and the myth of mutual intelligibility*. [W:] C. Gnutzman (red.). *Teaching and Learning English as a Global Language*. Tübingen : Stauffenberg, ss. 73–89.
- James, C. (1996): *A cross-linguistic approach to language awareness*. „Language Awareness” 5 (3 & 4), ss. 138–148.
- Knapp, K. (2002): *The fading of the non-native speaker. Native speaker dominance in lingua franca situations*. [W:] K. Knapp, Ch. Meierkord (red.). *Lingua Franca Communication*. Frankfurt am Main : Peter Lang, ss. 217–244.
- Lambert, W., L. (1967): *Children's Views on Foreign Peoples*. New York : Appleton-Crofts.
- Leech, G. (1994): *Students' grammar – teachers' grammar – learners' grammar*. [W:] M. Bygate, A. Tonkyn i E. Williams (red.). *Grammar and the language teacher* (ss. 17–30) Hemel Hempstead : Prentice Hall.
- Lustig M., Koester J. (2013): *Intercultural competence: Interpersonal communication across cultures*. New York: Pearson.
- MacLean P. (1990): *The triune brain in education*. New York : Plenum Press.
- McKay, L.S. (2014): *Teaching English as an International Language*, Oxford : Oxford University Press.
- Mitchell, R., Brumfit, C. and Hooper, J. (1994): *Knowledge about language: Policy, rationales and practices*. „Research Papers in Education” 9, ss. 183–205.
- Odlin, T. (1989): *Language Transfer*. Cambridge : CUP.
- Pavio, A. (1986): *Mental Representations: A Dual Coding Approach*. New York : Oxford University Press.
- Polok, K. (2013): *Nauczyciel bilingwalny; sylwetka językowa nauczyciela języka angielskiego jako obcego*. Łask : OW LEKSEM.
- Schmidt, A. (1985): *Young People's Dyrbal*, Cambridge : CUP.
- Sztencel, M. (2009): *Boundaries crossed: the influence of English in modern Polish*. „E-pisteme” t. 2(1), ss. 3-17.
- Thomason, S., T. Kaufman (1988): *Language Contact, Creolization and Genetic Linguistics*. Berkeley : University of California Press.
- Thornbury, S. (1997): *About Language*. Cambridge : CUP.
- Valdes, J.M. (1996): *Culture Bound*. Cambridge : CUP.
- Vermeer, H. (1996): *A Skopos Theory of Translation (Some Arguments For and Against)*. Heidelberg : TEXTconTEXT.

Summary

Language, being the primary communication tool, should be assessed from the point of view of its actually performed function; thus, what should be taken into account are both the image of the initial production phase of the message and the situation that applies to the phase of its receipt. Taking into account all the activities that relate to the notion of message production, one cannot fail to notice that what plays an important role in the process shaping the attitude of all the participants of an act of communication to both the message content and the author of the message is its quality (and therefore both the issues of pragma-grammatical and pragma-semantic type), assessed from the point of view of the amount of comfort possible to be obtained by the message

receiver. This concept, which denotes the degree of acceptance by the recipient of the received message of both the message content and the way in which these contents were obtained, has a significant impact on the amount of goodwill and the level of mutual co-operation of both the author and the recipient of the message. Currently, the notion of communication comfort has been roughly defined as either high, or average, or weak, what, actually, is not an answer to the question why certain participants of an act of communication cherish the attentive enough level of interest, whereas some other do not. Placing the answer to this question within the area of performance of a message also does not solve the problem; one's level of language communicational competence results from a large number of variables and the way to become a fully comprehensive NNS user of the target language is long and demanding (what often means taking up a skin-deep and not highly time-consuming forms of real application of the language performed with the help of the Google translator or any other similar technical instrument). Additionally, the notion of the international way of the application of English, together with numerous claims stating that using the so-called „international English” expects concentrating on a number of standardized structures and/or expressions rather than taking into account the social/communicational/ cultural side of the language, results in a situation where communication comfort has to be recognized as a valid element of the all-over process of communication.

This paper makes an attempt to delve into the issues specified above and look at the process of producing/receiving a message from the standpoint of a message recipient. While learning the target language (such as English) in classical artificial conditions, i.e. while being expected to follow the – generally observed – autocratic forms of L2 teaching, it seems very difficult for many learners (and would-be language users) to adjust themselves to the processes of language production offered by the learners educated in quite different FLL conditions, where the processes of producing a message are closely connected with the ones of their acceptance and further negotiation. A form of assessment of one's actual potential of communication comfort based upon the issue of one's linguistic discrepancy seems to be an offer that may appear useful when attempting to discover the possible level of one's communicational abilities.